GODZIENNA

Nr 119. ROK 1832. PIĄTEK 4 MAJA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna..........złp. 12.
Miesięczna........ „ 5.
Ner pojedynczy....gr. 10.
Za donie: od wier: g. 15.



Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien	godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 1. 355	† 10. 8	0,0	Półn zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
3.	12	„ 3. 217	11. 0	† 4,0	„ „	„ „	Deszcz
	3	„ 3. 381	13. 2	1,0	„ średni	„ „	
	9	„ 4. 108	† 9. 8	† 0,0	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Częsc Urzędowa.

— *Kraków.* —

Podpisany notaryusz podaje do publiczney wiadomości iż w skutek polecenia Trybunału W. M. Krakowa z Okręgiem d. 5 kwietnia 1832 r. do N. 1157 wydanego, ruchomości do massy niegdy star. Małki Borgerowey należące, jako to: pościele, futra, różna odzież i bielizna, cyna, miedz, mosiądz, srebra kosztowności, tudzież książki hebrayskie wdniu 9 maja i następnych r. b. 1832 w godzinach zwyczaynych zrana i po południu w domu w żydowskim miescie, przy Krakowie pod L. 61 stojącym przez publiczną licytacyą za gotową srebrną kurant monetą sprzedanemi będą. — Kraków d. 2 maja 1832 roku.
(1raz) *Leo Rawicz Pszczółkowski.*

Częsc Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 22 Kwietnia.

— Wczoray obiedwie izby deputowanych i parów rozwiązane zostały, na mocy dekretu królewskiego, po którego odczytaniu, w śród okrzyków: *Niech żyje król!* natychmiast się rozeszły.— Tegoż dnia z rana, pozabierała policya wielu uczonym członkom towarzystwa tak nazwanych przyjaciół ludu, ich papiery.—

— Rozmaite pisma oppozycyjne, umieściły przed kilku dniami, protestacyą z d. 15 b.m. przez tuteyszy komitet Polski, którego prezydentem jest Pan Lelewel, wydaną przeciw uchwalonemu przez izbę deputowanych prawu, a tyczącemu się obcych wychodniów we Francyi; w końcu tey protestacyi, oświadczył komitet podziękowanie swoje tym deputowanym, którzy przeciw projektowi do rzeczonego prawa głosowali.— Dziennik *Nowa Francya*, czyni z powodu tego pisma, następujące uwagi: »Zdanie nasze o pomienionem prawie, już właśnie orzekliśmy; jest one odpowiedniem dobrze zrozumianemu interessowi kraju, i nigdy niezmienney prerogatywie każdego rządu, który obok wszelkiey ufności, na jakąby cudzoziemcy zasługiwali, niepowinien na przypadek jey zawiedzenia, zostać bez obrony. Na próżno duch stronnictwa, powstał na wniesione przez ministerstwo, a uchwalone przez izbę deputowanych środki, dla wystawienia w złem świetle zamiarów rządu.— Sztuczna i nierozważna drażliwość niektórych

pism, niemogła nic dokazać przeciw zasadom polityki wewnętrzney, przeciw sprawiedliwości, przeciw ogólnemu prawu każdey porządney administracyi. Lecz co naymocniey zadziwia, jest to, że mała liczba tych członków komitetu cudzoziemców, którzy w imieniu innych obcych przychodniów, od których żadnego upoważnienia niemieli, odwołuje się do ludu francuzkiego, przeciw jego rządowi, i protestuje się przeciw ustawie, wydaney przez prawą władzę. Pierwszym obowiązkiem przychodnia szukającego przytułku,— ktokolwiek nim być może, co nam z żalem powtórzyć tu przychodzi, jest poddanie się prawom tego kraju, który mu dał schronienie. Cóżby professor P. Lelewel w takim razie uczynił, gdyby francuzi którzy w Warszawie, przez rząd, którego on sam był członkiem, po bratersku byli przyjęci, do nieposłuszeństwa przeciw tamteyszym prawom zapalali, szydzili z nich, i stawali się narzędziem niepokoju? Pan Lelewel, i zacni jego ziomkowie, mogą mieć inne wyobrażenia o polityce francuzkiey, jak my mamy, mogą je znaydować przeciwnemi swoim widokom i nadziejom, — lecz żądań swych niemogą do tego stopnia posuwać, aby nam narzucali politykę, z własném naszém dobrem niezgodną.«— (z G. Pr. St.)

— Marszałek hr. Bourmont, znayduje się tey chwili w Rotterdamie.

ANGLIA

LONDYN 18 Kwietnia.

Niektóre gazety tuteysze przytaczają następujący wyjątek z mowy xięcia Wellingtona, mianey d. 10 b. m. na sessyi izby wyższey:— »Nie można zaprzeczyć, iż ostatni powszechny wybór parlamentowy, nastąpił w wielkiém wzburzeniu, które potem wstrzymało się przez puszczenie wieści, iż król pragnie tey reformy, jaką bil ma sprawić. Milordowie nie wierzę je temu wcale, Mniemam, iż król idzie za radą sług swoich, lecz mniemam, iż zwyczay używania imienia króla, wskażę potrzebę reformowania palamentu. Jestem zupełnie przekonany, milordowie, iż mylnym jest domysł, jakoby bil szczególniey obchodził monarchę, i zacnemu hrabiemu niepodobnem byłoby utrzymać bil wniesiony, gdyby uwiadomiono kray o prawdziwym sposobie myślenia monarchy.«

Gazeta *Morning-Chronicile* oświadcza w ogólności, iż mimo twierdzenia xięcia Wellingtona, mniema iż król działał z zupełną szczerością.— Gazeta *Kuryer* pisze w tey mierze:— »Publiczność dowie się z radością, iż od czasu oświadczeń xięcia Wellingtona w izbie wyższey, Król Jmć dziwił się, jak wspomniony xiąże mogł się łudzić w tey mierze. Następujące czyny, za których rzeczywistość ręczemy, dowodzą, jak bez zasadnem jest mniemanie xięcia Wellingtona. Gdy on był jeszcze pierwszym ministrem, król oświadczył mu zdanie swoie, iż wtenczas poczytałby stan kraju za zupełnie zabezpieczony, gdyby coś przedsięwzięto z upadłemi miasteczkami; gdyby zaś hrabia Grey przełożył monarsze swóy bil, Król Jmć oświadczył zaraz, iż w naywyższym stopniu pochwala zasady jego, lecz wypada się jeszcze zastanowić nad niektóremi szczegółami. Późniey Król Jmć w długiem piśmie do hrabiego Grey wynurzył zdanie swoje o bilu reformy w sposobie zupełnie zaspokajającym pierwszego ministra, i odtąd nigdy nie zachwiał się w swojem przywiązaniu do zasad bilu. Gdy przed niejakim czasem dway lordowie przeciwni bilowi złożyli królowi hołd uszanowania, monarcha wynurzył im życzenie, aby obrady o szczegółach bilu odbywały się spokoynie i rozważnie, a ztąd podobno pochodzi błąd xięcia Wellingtona. Możemy jak naylepiey zapewnić ze źródła, które nas nigdy nie zawiodło, iż Król Jmć bardzie niż kiedykolwiek postanowił popierać wielkie zasady bilu, i naród swóy przekonać, iż korona wtenczs tylko ma dla niego cenę, gdy mu ją miłość poddanych zapewnia.«

Dnia 19 Kwietnia.

Nakoniec pełnomocnicy austryacki i pruski, wymienili ratyfikacye z pełnomocnikami angielskim i francuzkim, tyczące się traktatu belgiyskiego. Ważny ten akt, uskuteczniony został wczoray w Foreign-Office o godz. 10 wieczór. Dowiadujemy się że hr. Orloff nalegał jak naymocniey o zwłokę przynaymniey 24 godzin, w spodziewaniu co moment nadeyścia od swego dworu rozkazu do takieyże ratyfikacyi; — a tak traktat z d. 15 listopada 1831 zatwierdzony już został przez cztery wielkie mocarstwa. Ani już na chwile wątpić, że i Rossya dopełni swoich z obowiązań; ratyfikacye z iey strony już tey chwili znaydować się mają w Londynie, a pierwszy Kuryer przywiezie ostateczne upoważnienienie. — Dziennik *Kuryer* utrzymuje,

że drugie odczytanie bilu reformy w izbie wyższey, przyspieszyło ratyfikacyą traktatu belgiyskiego. — (Wiadomość o tym ważnym wypadku, nadeszła już w formie urzędowey do Hagi i Bruxelli. — Z państwa kościelnego podobnież nadchodzą doniesienia, że i tam wszystko skończy się po przyjacielsku.)

AUSTRYA.

WIEDEŃ 9 Kwietnia

— Nayświeższe listy z Belgradu czynią nadzieję, iż powstańcy bośniyscy po zapewnieniu amnestyi wrócą do posłuszeństwa porcie; donoszą oraz za rzecz pewną, Bośnianie podali wielkiemu wezyrowi nowe umiarkowane propozycye kapitulacyi, znacznie różniące się od dawnieyszych; lecz niewiadomo, czyli je wielki wezyr przyjmie. Cholera w Węgrzech i Czechach prawie całkiem ustała, niekiedy tylko po kilka osób na nię zapada. — W Pradze d. 13 t. m. 7 osób pozostawało w kuracyi, jedna wyzdrowiała zupełnie, a jedna umarła.

TRYEST. 7 Kwietnia.

— Wczoray rano zawinął tu bryg wojenny egipski 20stodziałowy, i powitał miasto nasze 21 wystrzałami działowemi, na co z warowni odpowiedziano. Bryg ten ma wziąć potrzeby wojenne za pośrednictwem domu handlowego Jussufa, i posłano sztafetę do Wiednia, celem otrzymania pozwolenia. Niektórzy zapewniają, iż bryg ten przywiózł kosztowności, które basza chce zabezpieczyć na przypadek niepomyślnego wypadku wyprawy swojey.

Spodziewamy się tu przybycia 90 dział wielkiego kalibru, które będą postawione na 10 bateryach, zasłaniających przystań tuteyszą. Jest to tylko środek przezorności, i dalecy jesteśmy od tego, abyśmy ztąd wnosili wojenne zamiary rządu naszego.

Dnia 14 Kwietnia.

— Kuryer austryacki z Paryża przywiózł wiadomość, że ministeryum francuzkie po porozumieniu się z papiezkim dworem, oświadczyło gotowość ustąpienia z Ankony, jak tylko tego papież zażąda, i skoro spokoyność w legacyach, siłę woyska nie potrzebną uczyni. Jak tylko zatem półki szwaycarskie zorganizowane zostaną, Francuzi opuszczą Włochy.

BELGIJA.

BRUXELLA 11 Kwietnia.

Umieszczony w Gazecie Hannowerskiey list z Bruxelli wyrażą: — »Mówiąc o woyskowych naszych uzbrojeniach, namieniam, iż Belgiyczykowie nie mają naczelnego jenerała. Zaiste, w przypadku woyny, król sam obeymie dowództwo; lecz ta odwaga zasługuje na naganę pod względem politycznym. Bo naprzód, oprócz narażenia osoby swojey, naczelnik kraju, który za te czynności nie jest odpowiedzialnym, nie może oraz brać na siebie tak wielkiey odpowiedzialności, jak naczelny dowódca armii w polu. Powtóre, z nowem woyskiem, mającem ledwo kilku doświadczonych officerów, wypadek jest wątpliwym, a porażka zmnieyszałaby mu szacunek ludu jego. Mamy wprawdzie francuzkiego jenerała Desprez szefem głównego sztabu, i 30 innych officerów francuzkich niższego stopnia; lecz wspomniony jenerał bardziey wsławił się swojemi organizacyami niż czynami wojennemi. Drugi francuzki jenerał Evain, słynie wprawdzie z rachunkowości i administracyi; mówią także, iż organizował artylleryą Napoleona; lecz od 25 lat nie wsiadł na konia. Wreszcie używamy tu zupełney spokoyności. Od czasu przybycia króla do tego kraju, niedoznaliśmy naymnieyszego śladu zaburzenia. Chociaż handel nasz upadł, i lubo ciężary budżetowe wynoszą 89 milijonów złotych, mimo powszechnego cierpienia średniey klassy, kupców i rzemieślników, lud jednak okazuje zadziwiającą cierpliwość i duch jakóbinizmu zniknął. Przypisać to można po części wielkiey popularności króla, który z godną uwielbienia roztropnością postępował, i nawet od naygorliwszych stronników domu Oranii jest szacowany, a po części też stanowczey przewadze znakomitych katolików, którzy z obawy rozpościerania się zasad liberalnych, powstają mocno przeciw wszystkiemu, co tylko ma podobieństwo do połączenia się z Francyą, a następnie używają wszelkiego wpływu celem umocnienia niepodległości Belgii i władzy monarchy. Potrzebujemy ministerstwa, albo raczey ludzi, mających dosyć siły do jego utworzenia. Pan Karol de Brouckere, który mimo błędów swoich jest mężem z wielkiemi talentami, padł ofiarą ducha stronniczego. Francuzki jenerał Evain sprawuje tymczasowo obowiązki ministra woyny, a Pan

Felix Merode podpisuje expedycye. Pan de Meulenacre ma zwyczayną zdatność, nie wiele politycznego doświadczenia, i lubo w spokoynych czasach, w rządzie oddawna utwierdzonym, mógł bez trudności urząd piastować, nie jest jednak w stanie mierzenia się z oppozycyą w izbach. Nie wiele to wprawdzie znaczy, bo naturalnie stosunki zagraniczne Belgii są bardzo ograniczone, i po większey części podlegają stosunkom ich sąsiadów. Nayważnieyszemi zaś są urzędy ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Od nich zależy dobro kraju i przywiązanie mieszkańców do króla; lecz Panowie Theux i Coghen, posiadają mało przymiotów, które odznaczają urzędników w gabinecie lub w senacie. Pierwszy jest bardzo szanownym zarządcą prowincyonalnym, a drugi znakomitym kupcem; lecz wielka różnica zachodzi między obowiązkami prefekta i reorganizacyą nowego królestwa, oraz między dobrym handlem papierami neapolitańskiemi, albo bawełną z Fernambuco, a zdolnością dostarczania naywiększych summ pieniężnych na potrzeby krajowe z naymnieyszą uciążliwością dla płacących podatki. Aby jednak oddać ministrom sprawiedliwość, przyznać trzeba przykre ich położenie. Wszystko jest nowem. Gwałtowność ducha stronnictwa, będąca skutkiem każdego wielkiego wstrząśnienia kraju, oraz niepewność stosunków politycznych i handlowych, stawiają im nustawiczne przeszkody, i tamują spokoyne czynności rządu. Oprócz tego panuje żądza szkodliwych oszczędności, oparta na mylnych teoryach, która tu, równie jak w Anglii i Francyi, stanowi pozyskanie popularności. Zdaja się, iż duch Pana Hume rozpostarł się w izbach, lecz jest to duch ciemnoty. Czynią oni co mogą, aby ministrom dokuczać przez wymaganie nayniestosownieyszych oszczędności; lecz w dalszém życiu swojém poznaliby, iż nie jest przyzwoicie zmnieyszać podatki przez zbyteczne zmnieyszenie pensyi uzędnikom krajowym; iż przez to urzędy publiczne oddanoby w ręce tych, którzyby się nie wahali przez zdzierstwa pozyskać to, czego prostym i uczciwym sposobem otrzymać nie mogą.«

TURCYA

Stambuł d. 24 Marca.

Dnia 17 b. m. był tu znowu w kilku mieyscach pożar, lecz spieszny ratunek zapobiegł znaczney szkodzie.

Przybył tu z Anatolii 4 pułki piechoty liniowey, oraz 6sty pułk jazdy z Philippoli; umieszczono je w koszarach.

Pułkownik 9go pułku piechoty, Fazli Bey i major tegoż pułku Hassun Bey, z powodu złego postępowania, zostali zdegradowani; odebrano im ozdoby, i pierwszego skazano na wygnanie do wyspy Mityleny, a drugiego do wyspy Chios. Degradacya nastąpiła w obecności seraskiera baszy. Stopnie ich dano innym godnieyszym offcerom.

Donoszą z Bośnii, iż naczelnik buntowników Kurpa, który wspólnie z dowódcami buntowników albańskich Laps i Gulax, oblegał miasta Butzirin i Gheylan, został porażony przez Merimerina Jeschar baszę, gubernatora w Pristina, który zabrał mu 2 działa i 70 jeńców. Następne działania przedsięwezmie wielki Wezyr przeciw dowódcom buntowników albańskich Laps i Gulaks.

TEATR NARODOWY.

W przyszłą niedzielę d. 6 maja, na benefis Pana Szlagórskiego dyrektora opery, daną będzie nowa komedya hr. Fredro w 5 aktach, jedna z nayzabawnieyszych pod napisem: *Gwałtu co się dzieje!* -- Rzecz dzieje się przed stu laty w mieście Osieku, gdzie jak powiastka niesie, *powieszono kowala za ślusarza*, dla tego: że lubo slusarz zawinił, ale że tylko był jeden a dwóch kowali, wolano więc przez wzgląd na dobro publiczne, jeżeli nb. w Osieku wyraz ten należał do dykcyonarza polityki municypalney, poświęcić kowala. -- W sztuce tey, świat do góry nogami jest przewrócony. Kobiety rządzą i panują, a mężczyzni kołyszą dzieci, robią i cerują ponczochy, gotują jeść, i chodzą w spodnicach. Urszula jest burmistrzem, a Pan Tobiasz czy jak się tam nazywa, jey mąż, jest jey sługą. Sztuczka ta należy do rzędu fars naydowcipnieyszych i niezawodnie pustym śmiechem bez przerwy napełni salę, i niejednego z naywiększey melancholii wyrwie czarodzieyską swą siłą.

Pomiędzy pierwszym i drugim aktem tego widowiska, Pani Niedzielska pierwsza spiewaczka teatru narodowego, śpiewać będzie wielką aryę z opery Kościuszek, pomiędzy zaś drugim i trzecim, dawny uczeń Pana Szlagórskiego, w dowód wdzięcznych uczuciów dla swego pierwszego nauczyciela, wykona Allegro z koncertu Rodego. X.
